

ŻANDARMERIA KRAJOWA ZALĄŻKIEM POLICJI PAŃSTWOWEJ (1918–1922)



dr Jan Suliński

specjalista
Centrum Szkolenia Żandarmerii Wojskowej
w Mińsku Mazowieckim

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA DOWÓDZTWA ŻANDARMERII I JEGO AGEND

W listopadzie 1918 r. zadaniem Żandarmerii było opanowanie i zduszenie, wspólnie z paramilitarnymi organizacjami milicji, będącymi w dyspozycji partii politycznych, gwałtów i nadużyć, jakich dopuszczały się zorganizowane bandy rozruchwalone bezkarnością i korzystające z chwilowego braku służby bezpieczeństwa (np. Ukraińcy we Lwowie, wycofując się z miasta, wypuścili z więzienia wszystkich przestępców). Każdy organ bezpieczeństwa tylko wówczas spełnia swoje zadanie, gdy społeczeństwo, wśród którego wykonuje służbę, darzy go swym uznaniem, zaufaniem i poparciem. Polska żandarmeria zaufanie to musiała sobie wywalczyć od samego początku swego istnienia. Formacja ta przyjęła nazwę **Żandarmerii Krajowej**¹. O jednolitej jej organizacji nie było mowy, chociażby z powodu samorządności jej powstania, jak również braku dyrektyw od rządu czy armii.

Żandarmeria Krajowa organizowała się w oparciu o wzorce, jakie miała na miejscu, np. w Małopolsce, Wielkopolsce, Pomorzu. Trudniejsza sprawa była na terenie Królestwa. Tu nie było żadnego wzoru. Tu słowo „żandarm” budziło w społeczeństwie straszne wspomnienia katorgi, prześladowań i prowokacji, a mundur żandarma wywoływał postrach wśród ludności. Tu musiano tę służbę tworzyć według innych wzorów. Tym wzorcem były resztki byłej Żandarmerii Polowej Legionów, Polskiej Siły Zbrojnej i niedobitki z żandarmerii Polskiej

go Korpusu Posiłkowego. Siłą rzeczy trzeba więc podzielić przedstawiany materiał na trzy relacje, trzy historie biegnące równorzędnie obok siebie, tj. tak jak rozwijała się żandarmeria trzech byłych zaborów. Rozwój i owocna dla kraju działalność tej żandarmerii trwały tylko rok, tj. do czasu uchwalenia ustawy o Policji Państwowej² (w niektórych zakątkach kraju nieco dłużej). Okres ten w historii żandarmerii był czasem jej najintensywniejszej działalności. Wytepiła szalejący bandytyzm jako skutek rozwydrzenia wojennego, zdusiła lub częściowo unieszkodliwiła szerzący się komunizm i udaremniła agitację bolszewicką. Tysiącom obywateli wyszukała i zwróciła mienie zrabowane przez okupantów, bandytów i zrewolucjonizowanych chłopów. Żandarmeria była rzecznikiem ładu i porządku, stróżem praw i rozporządzeń, przypominała opornym swą ciężką ręką, że jest władza, która sprawuje pieczę nad krajem. Na początku listopada 1918 r. w Warszawie znajdowała się grupa Żandarmerii Polowej Polskiej Siły Zbrojnej i jej dowództwo z por. Norbertem Okołowiczem³. Niezwłocznie po ewakuacji Niemców przystąpiono do zwiększania stanu osobowego żandarmerii poprzez przyjmowanie ochotników, zwłaszcza byłych legionistów i członków Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Dowództwo żandarmerii rozszerzyło swój zakres działania i 13 listopada 1918 r. zmieniło nazwę na Dowództwo Żandarmerii Wojsk Polskich. Zaczęto tworzyć oddziały żandarmerii w okręgach: warszawskim, łódzkim, kieleckim i lubelskim. Z końcem grudnia 1918 r. ustało zupełnie kompletowanie żandarmerii, gdyż powiatowe komendy uzupełnień, nie mając odpowiednich rozkazów, nie chciały przydzielać poborowych do żandarmerii. Sztab Generalny WP wydał więc rozkaz, który wyjątkowo zezwalał na przyjmowa-

nie ich do żandarmerii, z tym jednak, że po przyjęciu do żandarmerii musieli być zarejestrowani w odpowiedniej Powiatowej Komendzie Uzupełnień (PKU).

Dowództwo żandarmerii starało się trzymać służbę z dala od wpływów politycznych. Wychodziło ze słusznego założenia, że polityka i jej wpływy powodują wyróżnienie pewnych osób spośród innych, stronniczość w kierunku faworyzowania partii, jej liderów i sympatyków. Żandarm miał pracować obiektywnie, do odpowiedzialności musiał być pociągnięty każdy, kto popełnił przestępstwo. Tego wymagało prawo i porządek społeczny. Wydano więc surowe zarządzenia, by żandarmi, wykonując swą służbę, nie mieszały się do polityki.

Pewną jasność w organizowaniu żandarmerii na terenie Królestwa zapoczątkował Sztab Generalny WP, wydając rozkaz nr 45 z 7 grudnia 1918 r.⁴, który określał, że przy organizacji tymczasowej służby żandarmerii za podstawę zostaje przyjęty podział na Okręgi Generalne⁵. Na każdy Okręg Generalny został wyznaczony oficer żandarmerii z dyscyplinarnymi prawami pułkownika. Dowódca żandarmerii kierował w swoim okręgu całą służbą bezpieczeństwa i podlegał w sprawach pełnienia służby dowódcy Okręgu Generalnego. Natomiast w każdym powiecie został wyznaczony oficer żandarmerii z prawami dyscyplinarnymi dowódcy kompanii, jako kierujący służbą w powiecie, i podlegał bezpośrednio dowódcy żandarmerii przy Okręgu Generalnym.

Dowódcami żandarmerii na poszczególne Okręgi Generalne zostali mianowani:

- na Okręg Generalny Warszawski – por. Zygmunt Żyto-mierski,
- na Okręg Generalny Lubelski – rtm. dr Franciszek Stoch,
- na Okręg Generalny Kielecki – rtm. Witold Ludwikowski,
- na Okręg Generalny Łódzki – por. Marceli Łączkowski.

Można zauważyć, że uwzględniono szczegółowo teren Kongresówki, zaś żandarmeria w byłej Galicji miała być zorganizowana osobno, co w rozkazie dalej zaznaczono. Poprzez podporządkowanie sztabom generalnym okręgów żandarmeria stała się jednostką wojskową, zależną jedynie od władz wojskowych. Pełniła jednak dalej ogólną służbę bezpieczeństwa, a więc z kompetencjami tak do żołnierzy, jak i do osób cywilnych. Od 20 grudnia 1918 r. naczelną władzą żandarmerii w czterech Okręgach Generalnych byłej Kongresówki stał się Wydział Żandarmerii Sztabu Generalnego WP. Wydziałowi podlegały, poza żandarmerią czterech okręgów, jeszcze inne jednostki w Warszawie: szkoła żandarmerii (jeden oficer i 100 żołnierzy), ekspozytura żandarmerii (jeden oficer i 35 podoficerów), oddział konny (jeden oficer i 15 podoficerów), oddział sztabowy Wydziału Żandarmerii (jeden oficer i 10 podoficerów).

Dowództwo służby wydawało dyrektywy, którymi usiłowano normować ważniejsze działy pracy. Natomiast zasady służby wywiadowczej ustalił Sztab Generalny WP rozkazem z 7 stycznia 1919 r., który w części dla żandarmów brzmiał⁶: [...] przy dowództwie żandarmerii DOG są oddziały wywiadowcze defensywne, które prowadzą okręgowe centrale inwigilacyjne, z analogicznym zakresem działania jak przy oddziale żandarmerii Sztabu Generalnego. Przy powiatowych dowództwach żandarmerii prowadzi czynności służby wywiadowczej –

powiatowy oficer żandarmerii. Oddziałami powyższymi kierują dowódcy żandarmerii, którzy pracują w ścisłym porozumieniu z oddziałami wywiadowczymi przy danych dowództwach wojskowych, przez co w niczym nie zostaje naruszony stosunek służby Dowództwa żandarmerii do dowództw wojskowych. Dowódcy żandarmerii organizują w swoim zakresie szczegóły służby wywiadowczej defensywnej wedle tymczasowej instrukcji, przeznaczając dla tych gałęzi służby odpowiednio kwalifikowany personel kancelaryjny i wywiadowczy, którym będzie kierował do tego wyznaczony oficer żandarmerii [...].

Na dowódcach żandarmerii przy Okręgach Generalnych spoczywał obowiązek szkolenia przyjętych ochotników. Szkolenie doskonalono przez zakładanie szkół i kursów trwających od 4 do 8 tygodni⁷. Służba patrolowa wykonywana była na podstawie legionowej instrukcji z 1917 r., zaś z początkiem 1919 r. Wydział Żandarmerii wydał kilka nowych instrukcji, jak np.: Tymczasowa Instrukcja Kancelaryjna, Tymczasowe Postanowienia Organiczne i Instrukcja Służbowa Żandarmerii, Instrukcja Specjalna dla żandarmerii pełniącej służbę w głębi kraju.

W rozwoju żandarmerii na tym terenie uwidaczniała się już w grudniu dążność do ograniczenia jej kompetencji jedynie do osób wojskowych. Rozkaz Sztabu Generalnego z 14 grudnia 1918 r. stwierdzał: [...] dowódcy żandarmerii przy okręgach generalnych w Warszawie i Łodzi obsadzają

przede wszystkim posterunkami żandarmerii miejscowości okręgów, w których są detasowane jakiekolwiek oddziały wojskowe, gdyż chodzi przede wszystkim o zapewnienie racjonalnej służby żandarmerii w obrębie kwaterek Oddziałów WP [...]. Znaczy to, że faktycznie od tego czasu rozpoczęło się w Kongresówce stopniowe uszczuplanie praw żandarmerii i przekształcanie jej w organ wojskowo-policyjny. Na początku kwietnia żandarmeria wprost została podporządkowana Ministerstwu Spraw Wojskowych, wskutek czego zmieniono nazwę z Wydziału Żandarmerii Sztabu Generalnego WP na Ministerstwo Spraw Wojskowych – Wydział Żandarmerii, z wyjątkiem Oddziału Żandarmerii Polowej, który pozostał pod dowództwem Sztabu Generalnego i dalej rozwijał się niezależnie od Wydziału. Reasumując, można stwierdzić, że w kwietniu 1919 r. skończył się okres istnienia na terenie Kongresówki Żandarmerii Krajowej jako ogólnej władzy bezpieczeństwa. Regulamin i organizacja Żandarmerii Wojskowej wydany przez MSWojsk 17 kwietnia 1919 r., w związku z tworzeniem Policji Państwowej, zmieniał dawną Żandarmerię Krajową w Żandarmerię jako organ bezpieczeństwa z kompetencjami wyłącznie do osób wojskowych.

ODDZIAŁY ŻANDARMERII NA TERENIE KRÓLESTWA

Po ogólnym scharakteryzowaniu dowództwa żandarmerii i jego agend zostaną przedstawione teraz niektóre szczegóły pracy organizacyjnej i działalności oddziałów tworzonych na terenie Królestwa.



POR. MARCELI ŁĄCZKOWSKI

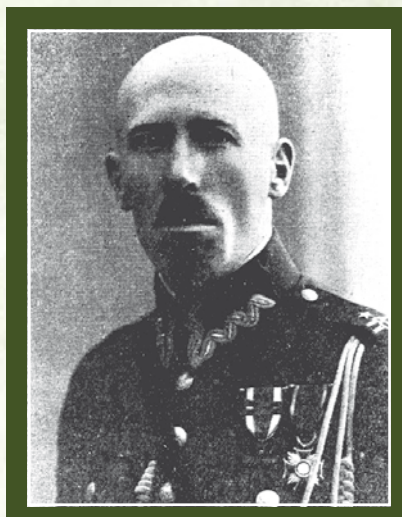
Okręg Generalny Warszawski

Z chwilą przełomu listopadowego w Warszawie znajdowała się nieduża liczba żandarmów Polskiej Siły Zbrojnej, którzy przyczynili się do rozbrojenia Niemców i wyrzucenia ich ze stolicy. Dowódcą tej grupy był por. Norbert Okołowicz⁸. Wieczorem 9 listopada 1918 r. rozdzielił on żandarmów na poszczególne patrole, dodając każdemu do pomocy kilku świeżo przyjętych do wojska ochotników, i wyznaczył każdemu patrolowi oddzielne zadanie. Chorąży Teofil Ney z sześcioma rekrutami

zajął stację telefoniczną przy ul. Zielonej, potem Belweder, a następnego ranka koszarę za Parkiem Łazienkowskim (ul. Huzarska) wraz z magazynami. O upadku moralności z jednej strony, a o dobrej dyscyplinie w oddziałach niemieckich i poszanowaniu żandarmerii z drugiej strony świadczy fakt, że przy zajęciu wspomnianych magazynów wystarczyła energiczna postawa i wezwanie ze strony dowódcy patrolu żandarmerii, by dwie kompanie niemieckie plądrujące te magazyny natychmiast zaprzęstały rabunku, ba – żołnierze nawet znieśli z powrotem do magazynów zrabowane rzeczy i oddalili się spokojnie. 10 listopada chor. Ney na rozkaz rtm. Okołowicza utworzył Ekspozyturę. Komendantowi przysługiwały uprawnienia dowódcy kompanii, a do pełnienia służby przydzielono mu 50 żandarmów (liczbę tę powiększono później do 100), samochód, zaprzęg parokonny i dwa rowery. Zadaniem Ekspozytury było utrzymanie dyscypliny i porządku w mieście i na dworcach, rozbrajanie ludności, poszukiwanie przestępców politycznych, ochrona magazynów i składów wojskowych, obławy itd. Obok Ekspozytury przez ten okres działał także Oddział Konny zorganizowany przy Dowództwie Żandarmerii, który brał udział przede wszystkim w zabezpieczaniu zebrań, pochodów, wieców i parad wojskowych. Wchodził w skład 3 pułku Dragonów jako 2 szwadron 1 dywizjonu. Dowódcą szwadronu, a następnie dywizjonu był rtm. Henryk Tarło. Kadre szwadronu stanowili porucznicy: Gepner i Liszko, podporucznicy: Wierucki i Jakubiak oraz pchor. Biesiekierski. W wojnie z bolszewikami 1 dywizjon walczył jako kawaleria dywizyjna 6 Dywizji Piechoty. Faktyczne objęcie służby bezpieczeństwa przez żandarmerię na całym obszarze okręgu generalnego warszawskiego, obsadzenie stanowisk oficerskich w powiatach i wystawienie posterunków w poszczególnych garnizonach następowało sukcesywnie i przeciągnęło się na rok następny. Powodem tego był brak wykwalifikowanej kadry. Oficerów przyjmował Sztab Generalny WP i przydzielał do dyspozycji dowódców żandarmerii. 23 listopada wcielono tajne oddziały żandarmerii Polskiej Organizacji Wojskowej, zorganizowane w czasie okupacji niemieckiej, które do tego czasu działały samodzielnie i niezależnie od władz wojskowych.

Garstka żandarmów działała energicznie także poza Warszawą w powiatach. Pracowali tam prości żandarmi bez żadnych rozkazów, z własnej inicjatywy i dobrej woli, mimo braku potrzebnych środków i finansów. Przykładem takiego działania był żandarm Barańczyk, wyznaczony krótko na komendanta posterunku w Małkini. Bez rozkazu, mimo braku łączności z Warszawą, nawiązał kontakt z polskim żołnierzem służącym

w armii niemieckiej i sam rozbroił całą kompanię Niemców na stacji w Małkini. Zatrzymał dwie lokomotywy i wagony pełne towarów, które Niemcy chcieli wywieźć. Po tym wszystkim złożył meldunek do przełożonych w Ostrowi Mazowieckiej, prosząc o pomoc. Nazajutrz rozbroił drugą kompanię Niemców, która maszerowała do Małkini. Kompania, kilka godzin wcześniej, zaatakowała i zabiła kilku Peowiaków, a tu jeden żandarm, umiejętnie pertraktując i przedstawiając Niemcom ich beznadziejne położenie na terenie Królestwa, zmusił ich do złożenia broni.



MJR ŻAND. STANISŁAW KUCIEL

Inny przykład intensywnej pracy żandarmerii został przedstawiony w meldunku komendanta posterunku żandarmerii w Ostrowi Mazowieckiej⁹:

[...] W dniu 10 listopada 1918 r. dowiedziałem się poufnie o cichym powołaniu do życia „rad żołnierskich” wśród stacjonujących w pobliżu oddziałów niemieckich, a następnie 11 listopada na mocy uchwały tychże rad ma być zniszczona zmagazynowana zapasowa broń palna i amunicja, a konie sprzedane. Wiadomościami powyższymi podzieliłem się z podległymi mi wówczas żandarmami i wydałem odpowiednie rozkazy, by zapobiec zamiarom Niemców i opanovać cały mający ulec zniszczeniu materiał. W międzyczasie udało mi się nawiązać łączność z prezesem niemieckiej rady żołnierskiej, sierżantem, przypuszczalnie pochodzenia polskiego, który wiadomości moje potwierdził i przyrzekł wpłynąć na

zmianę uchwały rady żołnierskiej co do zniszczenia broni... Wobec takiego stanu rzeczy zaofiarowałem w tym kierunku swe usługi i zobowiązałem się część sprzętu znajdującego się w posiadaniu wojsk niemieckich dostarczyć komendzie placu. Na podjęcie tych czynności nie robiono mi już żadnych trudności, to też około godz. 13⁰⁰ przy pomocy prezesa rady żołnierskiej wydano mym żandarmom 2 ciężkie karabiny maszynowe i około 12 tysięcy ostrej amunicji, które natychmiast dostarczyłem dowództwu placu – w zamian za to otrzymałem zezwolenie na rozpoczęcie kroków rozbrojenia żandarmerii i policji niemieckiej w Ostrowi-Komorowie i Ostrowi, dokąd miałem się udać wraz z kompanią piechoty celem obsadzenia miasta... Dnia 12 listopada służbę bezpieczeństwa w Ostrowi i powiecie pełniła już tylko polska żandarmeria [...].

Z raportów twórców poszczególnych dowództw Ekspozytur żandarmerii okręgu wojskowego możemy dziś odtworzyć, jak się żandarmeria organizowała w terenie. Przytaczam tu jako przykład jeden z raportów ppor. Kuciela o jego działalności w okręgu wojskowym łomżyńskim. Oficer wyruszający z centrali jako organizator przyszłej żandarmerii nie otrzymywał niczego poza rozkazem takiej treści¹⁰:

[...] uda się Pan do Łomży, gdzie obejmie Pan tymczasowo w następujących powiatach: Łomża, Mazowieck, Ostrow, Ostrolęka, Szczuczyn i Kolno dawne posterunki cesarsko-niemieckiej żandarmerii wraz z całym inwentarzem i archiwum. Z obecnego tamt. personelu utworzy Pan posterunki w odnośnych miejscowościach. Przysługuje Panu kompetencja dyscyplinarna dowódcy detaszowego baonu [...].

Z takim rozkazem oficer jechał w teren bez żadnych środków zdany wyłącznie na własną inicjatywę i energię. Jaki przebieg tej pracy był w łomżyńskim, przedstawia raport ppor. Kuciela:

[...] Stosownie do rozkazu z 18 listopada przybyłem do Łomży, dokąd sprowadziłem cały posterunek żandarmerii polowej, który dotychczas pełnił służbę w Polskiej Sile Zbrojnej w obozie wojskowym Ostrów. Po przybyciu do Łomży skomunikowałem się natychmiast z ówczesnym komisarzem rządu polskiego z Panem Hanusowskim i uzyskałem zezwolenie na pełnienie służby bezpieczeństwa także i w stosunku do osób cywilnych. Otrzymałem od niego również dodatki dla żandarmów w wysokości 2 Mk dziennie, jednak z zastrzeżeniem, że będę się starał możliwie jak najszybciej personel mój zwiększyć. Dotychczasowym personelem obsadziłem wyznaczone mi powiaty, zakładając odpowiednią ilość posterunków. Posterunek łomżyński stanowi zarazem rezerwę dla całego okręgu.

Przeszkodą w organizacji był zupełny brak pieniędzy i umundurowania, których mimo raportów i osobistych interwencji otrzymać nie mogłem, równocześnie organizowanie policji państwowej i milicji ludowej, której instruktorowie mieli za sobą rozporządzenie MSWewn. i możliwość wydatkowania większych sum pieniężnych, przez co odbierali ochotników żandarmerii. Dnia 30 grudnia miałem już obsadzone wszystkie powiaty, a organizację oparłem na praktyce i doświadczeniu, jakiego nabyłem w służbie żandarmerii I Brygady Legionów, następnie przy Komendzie Legionów i PSZ, dalej na wzorach i regulaminach żandarmerii armii austriackiej i na pobieżnej znajomości organizacji żandarmerii niemieckiej [...].

W kwietniu 1919 r. Okręg Generalny Warszawski posiadał zorganizowaną żandarmerię tylko w 15 powiatach. W pozostałych powiatach zorganizowano posterunki żandarmerii, a to z powodu braku oficerów żandarmerii. Pogłębiane to było jeszcze tym, że z końcem marca 1919 r. dowództwo żandarmerii przy Okręgu Generalnym Warszawskim musiało oddać do nowo tworzącej się Ekspozytury Żandarmerii dla Kresów Wschodnich 5 oficerów i 80 szeregowych. W tym samym czasie żandarmerii powierzono kontrolę osób wojskowych i cywilnych przekraczających granice państwa. Utworzone zostały w tym celu posterunki graniczne w liczbie 10, których organizację przeprowadzili bądź oficerowie powiatowi żandarmerii, bądź też oficerowie specjalnie do tego delegowani.

Okręg Generalny Lubelski

Drugim z kolei okręgiem, w którym zabrano się energicznie do organizowania żandarmerii, był Okręg Generalny Lubelski. Organizatorem żandarmerii w tym okręgu był rtm. Franciszek Stoch, który z rozkazu szefa Sztabu Generalnego WP zgłosił się 4 listopada w Lublinie, aby przyjąć materiały i lokale po byłej żandarmerii austriackiej i zacząć pracę organizacyjną. Dla zorientowania się w stosunkach służby bezpieczeństwa tego terenu niezbędny jest krótki zarys tej służby przed 1 listopada 1918 r. Na terenie okupacji niemieckiej Tymczasowa Rada Stanu i Rada Regencyjna, biorąc za punkt wyjścia samorządową Milicję w Warszawie, popierała dążenie do organizacji na tych samych zasadach służby bezpieczeństwa w całym kraju, gdyż licząc się z oddaniem wojska pod wpływ niemieckie, względnie austriackie, chciała przez podporządkowanie służby bezpieczeństwa Ministerstwu Spraw Wewnętrznych (MSWewn.) utworzyć z niej instytucję na wskroś narodową. O tym, że czynnik narodowy decydował, widać po tym, że w październiku 1918 r. przy MSWewn. utworzono odrębną sekcję, która przystąpiła do prac przygotowawczych. Chaos, jaki zapanował po przewrocie i konieczność podporządkowania się czynnikom wojskowym, spowodowały

zmianę orientacji, tak że w pierwszych dniach listopada, wobec przekazywania terenów zajmowanych dotychczas przez władze austriackie, ówczesny premier w porozumieniu z szefem Sztabu Generalnego gen. Rozwadowskim nakazał przyjęcie żandarmerii na całym terenie byłej okupacji austriackiej właśnie czynnikom wojskowym, tj. Żandarmerii Polowej przy Polskiej Sile Zbrojnej, i wydelegowali w tym celu rtm. Franciszka Stocha. Stanowisko rtm. Stocha zostało określone początkowo jako Referent Żandarmerii przy Komisarzu Generalnym, zaś żandarmeria jako ogólny organ bezpieczeństwa pod nazwą Żandarmeria Krajowa. Organizacja opierała się na wzorach byłej żandarmerii krajowej austriackiej. Po ustaleniu pierwszych ogólnych zarysów żandarmerii rtm. Stoch przesłał do wszystkich miast powiatowych telefoniczne wezwanie, skierowane do starostów i komisarzy rządowych, w którym zawiadamiał o powstaniu władz centralnych i podał zarysy żandarmerii. Zgodnie ze wskazówkami z 5 listopada służbę bezpieczeństwa w powiatach zorganizowano z Polaków – byłych żandarmów austriackich, żołnierzy polskich służących w armii austriackiej i ochotników zgłaszających się do służby w żandarmerii. Równocześnie rtm. Stoch przejął w Lublinie lokal po byłej żandarmerii austriackiej wraz z aktami, biblioteką, centralą inwigilacji, zakładem fotograficznym oraz lokal kompanii obławczej wraz z inwentarzem. W przeciągu kilku dni została zorganizowana w Lublinie, prócz kancelarii dowódcy, komenda żandarmerii miejskiej, która miała za zadanie utrzymać porządek w mieście, oraz kompania obławcza przeznaczona do czynności rewizyjnych i do wypraw przeciwko bandom. W Lublinie była już w chwili rozpoczęcia pracy przez żandarmerię milicja miejska pod dowództwem Tytusa Makowskiego, która utrzymywała kontakt z żandarmerią, jednak jej nie podlegała, a nawet często się z nią ścierała. Na zjeździe Komisarzy Rządowych (starostów) 6 listopada na ich wniosek Komisarz Generalny zmienił tytuł Referenta na Szefa Żandarmerii Krajowej w Lublinie, ponieważ – jak twierdzili – nie mogli podlegać jakiemuś referentowi. Praca organizacyjna żandarmerii została chwilowo wstrzymana na skutek wybuchu rewolucji i ogłoszenia Republiki Lubelskiej. Komisarz Generalny został usunięty, ale gen. Rydz-Śmigły polecił rtm. Stochowi kontynuowanie tworzenia żandarmerii. W niektórych powiatach lub gminach utworzono samodzielne republiki. Powstawały samorządnie milicje ludowe nazywające się Czerwoną Gwardią, utrzymywane z funduszy niewiadomego pochodzenia. W innych powiatach funkcjonowała milicja powiatowa zorganizowana i opłacana przez sejmik powiatowy. W powiatach istniała żandarmeria powiatowa z oficerem jako dowódcą. Jemu podporządkowano komendantów plutonów (dwa lub trzy plutony na powiat), zaś każdy pluton liczył kilka posterunków. Posterunki znajdowały się w siedzibie gminy i liczyły 5–10 żandarmów.

W powiecie lubelskim nie tworzone żandarmerii, gdyż istniała tu milicja miejska, która podporządkowała się szefowi żandarmerii. W powiatach na zachód od Wisły wpływ Lublina był minimalny i dlatego szkołę żandarmerii w Radomiu, pozostałą z czasów austriackich, liczącą przeszło 100 uczniów pod komendą por. dr Senkowskiego przeniesiono do Lublina. Drugi okres rozwoju żandarmerii lubelskiej zapoczątkował rozkaz Sztabu Generalnego WP z 7 grudnia, w którym nawiązując do podziału całego kraju na Okręgi Generalne, utworzono stanowiska dowódców żandarmerii przy Okręgach Generalnych w Lublinie i Kielcach, dzieląc w ten sposób byłą okupację austriacką na dwa odrębne obszary. Przy Okręgu Generalnym

Lubelskim pozostało 14 powiatów. Komendantem żandarmerii tego okręgu pozostał dalej rtm. Stoch. Zachowanie się urzędników MSWewn. Rządu Ludowego było dla żandarmerii bardzo mało pomocne i mało życzliwe. Skutkiem tego szef Żandarmerii Krajowej w Lublinie wydał 19 grudnia 1918 r. do wszystkich podległych komend rozkaz następującej treści¹¹:

[...] działalność komisarzy ludowych w niektórych powiatach w stosunku do szerzących się strajków, a w następstwie do zupełnej anarchii, dezorganizującej życie gospodarcze, nie jest dotychczas jasna. Gdy strajki przybierają bardzo ostrą formę, komisarze ludowi zrzucają z siebie wszelką odpowiedzialność, twierdząc, że co się dzieje, dzieje się bez ich wiedzy i wbrew ich woli. Celem zebrania materiału, a w pierwszej linii dla zaprowadzenia porządku, komendanci powiatowi żandarmerii zwracać się będą do komisarzy ludowych, by na wypadek strajku czy jakichkolwiek rozruchów przez własną ingerencję zechcieli utrzymać porządek. O wszystkich wypadkach, gdy komisarz ludowy wręcz odmówi lub ingerencja jego nie odnieść skutku, należy przedkładać dokładne raporty pisemne [...]. Agitacja wywrotowa komunistów w grudniu 1918 r. spowodowała wybuch buntu żołnierskiego w Zamościu. 28 grudnia sytuacja stała się groźna, po dwugodzinnej walce Zamość został zdobyty przez mjr. Lisa dwoma kompaniami z 23 pułku piechoty i kompanią obławczą żandarmerii. Zrewolucjonizowane grupy ludności rozbrajały patrole żandarmerii w Andrzejowie, Kocudze, zamordowały żandarmów w powiecie lubartowskim i Lublinie, ostrzelały kompanię obławczą w Rozkopaczowie. Organizacja kompanii obławczej w Lublinie zmieniła w styczniu swój charakter. Wobec dużego zapotrzebowania żandarmów w powiatach, gdy szkoła żandarmerii dawała przeciętnie 20 ludzi na miesiąc, zachodziła konieczność stworzenia oddziału pośredniczącego, który zająłby się szkoleniem wojskowym ochotników do szkoły żandarmerii. Zadanie to przypadło kompanii obławczej. W styczniu milicja ludowa na mocy dekretu rządu ludowego zmieniła się z organizacji powstańczej w służbę bezpieczeństwa, zachowywała się jednak wobec żandarmerii i policji państwowej podejrzanie. Jej zachowanie oraz plany, które zostały zdemaskowane, kryły w sobie poważne niebezpieczeństwo. Charakterystycznym dokumentem tego stanu jest pismo Dowództwa Okręgu Generalnego Lublin z 8 stycznia do Inspektora Administracyjnego w Lublinie, a podane szefowi żandarmerii do wiadomości¹²:

[...] W ostatnich dniach zdarzają się często wypadki gwałtownego i samowolnego rozbrajania patrolów i oddziałów straży bezpieczeństwa publicznego przez pojedyncze oddziały milicji ludowej. Przy rozbrajankach padają często strzały. Wypadki te stwarzały taki ferment w mieście, że zachodzą obawy poważniejszych zamieszek, które następnie doprowadziłyby do rozlewu krwi. Dowództwo okręgu generalnego, obserwując te wypadki, nie może nad nimi przejść do porządku dziennego. Wojsko wskutek zadań, jakie czekają je na froncie, musi mieć zagwarantowany spokój i porządek wewnątrz kraju i nie może patrzeć obojętnie na stan, który wytwarza się wskutek wzajemnie nieprzyjaźnie występujących organizacji służby bezpieczeństwa publicznego i milicji ludowej. Na podstawie dekretu rządu o utworzeniu państwowych milicji ludowych, zostały ochotnicze organizacje straży bezpieczeństwa publicznego i milicji ludowej rozwiązane. Demobilizację tak jednej jak i drugiej przeprowadzi specjalnie utworzona ku temu Komisja Likwidacyjna, wszelkie zatem próby dezinformowania jednej przez drugą uważa Dowództwo OG za samowolne. Przeciw atakom samowoli i gwałtu, naruszającym spokój

i bezpieczeństwo, wytwarzającym tak dla państwa, jak i jego obywateli stan groźny, a hamujące wojsko w wytyczonych jemu zadaniach – zmuszone będzie ono wkraczać, a winnych bezwzględnie ukarać [...].

Ciężka i owocna praca Żandarmerii Krajowej Okręgu Generalnego Lubelskiego doprowadziła w końcu do pożądanego celu. Żandarmeria sprawnie i sprężysto utrzymywała porządek, partie komunistyczne i radykalne zrezygnowały, wobec energicznej postawy żandarmerii, z wszelkich dywersyjnych planów, widząc, że dalsza ich działalność nie ma sensu.

Okręg Generalny Kielecki

Trzecim z kolei obszarem w Królestwie, gdzie samorządnie zaczęła się tworzyć wojskowa służba bezpieczeństwa, był Okręg Generalny Kielecki. Począwszy od listopada 1918 r. zaczęły się tworzyć na terenie Kielc, w miastach i gminach straże bezpieczeństwa noszące różnorakie nazwy, jak np. Straż Polowa w Radomsku, milicja w Miechowie. Inicjatywę do tworzenia tych organizacji dawały bądź to osoby prywatne, bądź żandarmi narodowości polskiej z żandarmerii austriackiej, którzy pozostali na posterunkach, bądź wreszcie organizatorzy z POW. W pierwszej połowie listopada 1918 r. pracę organizacyjną przy tworzeniu korpusu Żandarmerii Krajowej rozpoczął rtm. Wiktor Ludwikowski¹³. Polegała ona na werbowaniu oficerów i żandarmów do pracy. Następnie zostało stworzone Dowództwo przy OG Kielce. Rtm. Wiktor Ludwikowski wysłał zwerbowanych oficerów do poszczególnych powiatów, aby w myśl otrzymanych od niego wskazówek i instrukcji organizowali powiatowe dowództwa żandarmerii i poszczególne posterunki. Praca organizacyjna tych oficerów napotykała w niektórych powiatach (pińczowski, kozienicki, ilżecki) na ogromne trudności ze strony samej ludności lub też istniejącej milicji, która zamiast ładu wprowadzała ogólny zamęt i dezorganizację. Stworzono wkrótce powiatowe dowództwa żandarmerii w Kielcach, Miechowie, Jędrzejowie, Opocznie, Pińczowie, Busku-Stopnicy, Sandomierzu, Częstochowie, Wieluniu, Radomiu i Końskich (razem 11). Prócz tego stworzone zostały ekspozytury powiatowego dowództwa żandarmerii w Wierzbniku, Ilży, Dałowie, Ostrowcu. Każde powiatowe dowództwo żandarmerii obejmowało 2–3 plutony i 15–20 posterunków. Posterunek liczył przeciętnie 6–12 ludzi, stosownie do wielkości rejonu oraz moralnej wartości i politycznego usposobienia ludności. Tak zorganizowana żandarmeria zwalczała występujący na coraz silniejszą skalę (przeważnie w powiecie miechowskim) bandytyzm, ukrócała masowe samowole chłopów, nieprawne konfiskaty, posiadanie broni i materiałów wojskowych. Prócz wymienionych powiatowych dowództw żandarmerii stworzone zostały trzy oddziały konne w Kazimierzu Wielkim, Radomsku i Kielcach w sile 40–60 ludzi. Ich celem było szerokie przeciwdziałanie ewentualnym buntom ludności, jakże w niektórych powiatach okręgu, czy to na tle stosunków agrarnych czy też w następstwie prowadzonej na większą skalę agitacji sowieckiej (przeważnie w powiecie koneckim), zaczęły występować. W grudniu 1918 r. został stworzony Lotny Oddział pieszy z siedzibą w Kielcach, którego celem było zwalczanie szerzącego się w zastraszający sposób bandytyzmu. 1 stycznia 1919 r. przy dowództwie żandarmerii OG Kielce została utworzona szkoła żandarmerii dla nowo werbowanych aspirantów. Fachowe szkolenie przeprowadzano według instrukcji i przepisów wydanych przez dowództwo.

W kwietniu 1919 r. zlikwidowane zostały prawie w całości wszystkie samorządnie stworzone milicje, a żandarmeria krajowa stała się jedynym organem bezpieczeństwa publicznego. Zdobyła sobie w krótkim czasie zaufanie sądów, władz wojskowych i politycznych, a nawet popularność u ludności.

Okręg Generalny Łódzki

Stosunkowo najpóźniej zaczęła się organizować żandarmeria Okręgu Generalnego Łódzkiego, bo dopiero 16 grudnia 1918 r. Tego dnia przybyli do Łodzi, z rozkazu Dowództwa Żandarmerii w Warszawie, por. Marceli Łączkowski¹⁴ z trzema podoficerami (byłej żandarmerii Legionów) i trzema podoficerami żandarmerii austriackiej, jako załączek. 17 grudnia Dowództwo OG przydzieliło jednego oficera i 19 żołnierzy. Dalsze uzupełnienie odbywało się drogą werbunku, który w pierwszych dniach dał około 30 szeregowych, zaś w końcu grudnia – 450 szeregowych. Dowódcą żandarmerii przy OG Łódź do 16 grudnia był por. Marceli Łączkowski, zaś od 28 stycznia 1919 r. rtm. Adolf Drwota¹⁵. Z posiadanego stanu utworzono powiatowe dowództwa żandarmerii w Łodzi, Łowiczu, Kaliszu, Włocławku i Kole pod dowództwem starszych wachmistrzów, a także posterunki w Żyrardowie i Łodzi. Pododdziały te miały za zadanie zamknięcie granicy niemieckiej, poszukiwanie broni i rozbrajanie ludności, zabezpieczenie mienia pozostawionego przez okupanta, zabezpieczenie obiektów użyteczności publicznej i obiektów państwowych. W miarę wzrostu liczby żandarmów dowództwo tworzyło nowe posterunki i rozszerzało swoją działalność. Stan bezpieczeństwa publicznego, względy dyscypliny wojskowej oraz konieczność przeciwdziałania dezercji spowodowały, że dowództwo podjęło decyzję zorganizowania służby bezpieczeństwa na kolei w postaci oddziału kontrolnego kolejowego. 21 grudnia przy dowództwie utworzono oddział śledczy, który dzielił się na właściwy oddział śledczy z centralą inwigilacji oraz oddział informacyjny posiadający personel wywiadowczy.

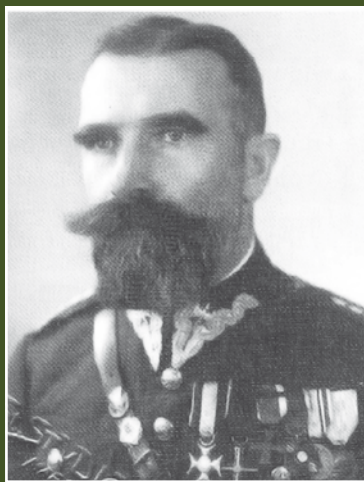
22 stycznia 1919 r. utworzono powiatowe dowództwa żandarmerii w Skierniewicach, Łasku i Kutnie. Powiatowe dowództwa i posterunki zaopatrywano przeważnie w żywność w naturze. Uzbrojenie było bardzo różnorodne, broń – głównie niemiecka. Dużą wagę dowództwo przykładło do szkolenia fachowego podoficerów. Początkowo szkolono ich w plutonach, dość niesystematycznie. Dopiero 1 stycznia rozpoczął się pierwszy kurs, który obejmował w sposób systematyczny nauczanie zasadniczych przepisów wojskowych oraz instrukcji żandarmerii Legionów. Szkolenie prowadzili oficerowie oddziału pod osobistym kierownictwem dowódcy oddziału. W terenie do końca marca 1919 r., tj. w okresie istnienia dowództwa jako żandarmerii krajowej, odbyły się trzy kursy, które ukończyło 112 szeregowych.

Z przedstawionego wyżej szkicu organizacyjnego żandarmerii czterech Okręgów Generalnych (Kongresówki) wyłania się obraz rozwoju organizacyjnego i działalności żandarmerii jako korpusu powszechnego bezpieczeństwa publicznego. Formację organizowali oficerowie Legionów i byłej armii au-

striackiej. Dzięki nim służba bezpieczeństwa stanęła od razu na wysokim poziomie, ponieważ byli dobrze przygotowani do tej pracy. Tereny położone na wschód od okręgu warszawskiego i lubelskiego, jako objęte wojną, zostały oddane pod kompetencje tworzącej się z początkiem 1919 r. Żandarmerii Polowej. Tereny leżące na zachód i północ były jeszcze w posiadaniu Niemiec, na południu zaś, w Małopolsce, tworzyła się żandarmeria w odrębnych, miejscowych warunkach i do jej historii przejdziemy obecnie.

ŻANDARMERIA NA TERENIE BYŁEGO ZABORU AUSTRIACKIEGO

Na terenie byłego zaboru austriackiego władzę polityczną przejęła 31 października 1918 r. Polska Komisja Likwidacyjna (PKL). Ona to mianowała w tym samym dniu komendantem wojskowym okręgu krakowskiego brygadiera Legionów gen. Bolesława Roję, któremu zostały podporządkowane wszystkie oddziały wojskowe będące na tym terenie. Równocześnie z formowaniem oddziałów wojskowych organizowano służbę bezpieczeństwa, wzorując się na byłej żandarmerii austriackiej. Warunki pracy przy organizacji żandarmerii w zachodniej i we wschodniej Małopolsce były odmienne. Z tego też powodu rozpatrzymy osobno organizację żandarmerii w Małopolsce zachodniej, a następnie we wschodniej jej części.



PPKŻ ŻAND. JULIAN SAS-KULCZYCKI

Zachodnia Małopolska

Przełom listopadowy, powodując rozpadnięcie się państwa austriackiego, przyczynił się również do rozkładu austriackiej żandarmerii. Posterunki Żandarmerii Krajowej austriackiej, obsadzone w części Polakami, a w części obcokrajowcami, zostały rozpędzone lub same się rozwiązały. W Małopolsce zachodniej – po San – zapanował znaczny chaos. Gromady żołnierzy powracających z frontu, chłopci spodziewający się łatwego rabunku i elementy przestępcze rozpoczęły swoją niszczącą działalność. Trzeba było szybko stworzyć dla tej części kraju służbę bezpieczeństwa. Inicjatywa wyszła z Polskiej Komendy Wojskowej w Krakowie. Pierwszą władzą bezpieczeństwa stworzoną 5 listopada 1918 r. w Krakowie na całą byłą Galicję i Śląsk było Dowództwo Straży Bezpieczeństwa PKL dla Galicji i Śląska. Organizatorem tej straży był gen. Eugeniusz Dąbrowiecki¹⁶. W samym Krakowie natomiast – mjr Julian Sas-Kulczycki z byłych Legionów. Straż była organizowana na wzór żandarmerii austriackiej. Była to gotowa i dobra organizacja, posiadająca zostawione w mniejszym lub większym porządku lokale urzędowe, dużą ilość wyszkolonego personelu – organizacja, która mogła niezwłocznie przystąpić do pracy.

Dowództwo Straży Bezpieczeństwa starało się w pierwszych zarządzeniach uregulować nie tylko sprawy organizacji, ale wydawało także rozkazy regulujące sprawy służbowe. I tak rozkaz nr 3 z 20 listopada 1918 r. regulował sprawę postępo-

wania przy aresztowaniach i sprawę zależności strażników w funkcji służbowej od sądu i prokuratur. Tak zorganizowana Straż została rozkazem Sztabu Generalnego WP nr 45 z 7 grudnia 1918 r. z końcem grudnia przemianowana na żandarmerię¹⁷. W miejsce dowództwa straży powstało Dowództwo Żandarmerii przy Okręgu Generalnym w Krakowie (jako piąty OG w kraju). Dowódcą żandarmerii przy OG Kraków został gen. Eugeniusz Dąbrowiecki, a po jego odejściu do MSWojsk – płk Emil Tinz.

Podobnie jak w okręgach zachodniej Małopolski rozwijała się żandarmeria Śląska Cieszyńskiego. Genezy Żandarmerii Krajowej tego regionu należy szukać w żandarmerii austriackiej powołanej w lipcu 1849 r. Na Śląsku Austriackim (w tym w Księstwie Cieszyńskim) funkcjonowały powiatowe komendy żandarmerii, w których skład wchodziło kilka plutonów. Każdy pluton realizował zadania służbowe na kilkunastu posterunkach, których załogę stanowiło 4–8 żandarmów. Dzięki temu, że wielu Polaków pełniło służbę w szeregach żandarmerii na Śląsku, powrót dokonany z 31 października na 1 listopada 1918 r. w cieszyńskich koszarach w pełni się powiódł. Polacy, stanowiący 60% żołnierzy garnizonu, rozciągnęli nad nim kontrolę, wystawiając wierne sobie posterunki w najważniejszych punktach miasta. Zaskoczony takim obrotem sprawy komendant garnizonu płk Gernt zrezygnował z oporu i złożył komendę, a następnie wraz z 800 żołnierzami niepolskiej narodowości opuścił Cieszyn. Z kolei dowódca oddziału powiatowego żandarmerii w Cieszynie mjr Szyszkowicz¹⁸ podporządkował się Radzie narodowej Śląska Cieszyńskiego. W ten sposób austriacka Żandarmeria Krajowa przekształciła się w Żandarmerię Księstwa Cieszyńskiego. Niebawem miejsce Szyszkowicza zajął płk Mateja, a następnie płk Stanisław Młodnicki. 18 grudnia 1918 r. oddział żandarmerii został przekształcony w Krajową Komendę Żandarmerii. Żandarmeria polska w czerwcu 1919 r. liczyła 380 funkcjonariuszy. Warunki na Śląsku Cieszyńskim były o tyle trudne, że teren był kolejno opanowywany przez Czechów i przez Polaków, potem – aż do plebiscytu – znajdował się pod supremacją Komisji Koalicyjnej. Był to zakątek kraju, gdzie Żandarmeria Krajowa przetrwała w swej pierwotnej formie najdłużej, bo aż do połowy 1922 r. Rozwój jej najlepiej zobaczymy według krótkiego rysu historycznego napisanego przez ppłk. Młodnickiego, mimo że wychodzi on chronologicznie poza okres omawiany.

Z dniem 1 listopada 1918 r. utworzone zostało na Śląsku Cieszyńskim okręgowe dowództwo Straży Bezpieczeństwa w Cieszynie, któremu podlegały trzy powiaty: Bielsko, Frysztac i Cieszyn. W miejscowościach tych znajdowały się powiatowe dowództwa straży pod dowództwem oficerów. Oprócz tego w całym okręgu było 57 posterunków pod dowództwem byłych austriackich dowódców posterunków, prawie wyłącznie Niemców i Czechów. Większość tych żandarmów nie chciała służyć Polsce i została przejęta przez dowództwo Żandarmerii Krajowej w Opawie, a później przeniesiono ich do innych części Śląska Cieszyńskiego. Na ich miejsce przyjęto żandarmów Polaków, którzy pochodzili ze Śląska Cieszyńskiego i służyli w żandarmerii w Galicji. Ponieważ ich liczba nie wystarczała, przyjęto w miejsce brakujących żandarmów osoby pochodzące ze Śląska.

W czasie organizacji żandarmerii 23 stycznia 1919 r. nastąpił napad czeski na Cieszyn. Przez cały miesiąc trwały walki, podczas których zostały obsadzone przez wojska czeskie prawie całe powiaty frysztacki i cieszyński. Posterunki żan-

darmerii w tych powiatach zostały również obsadzone przez czeską żandarmerię. Wszyscy żandarmi, którzy trwali wiernie przy Polsce, dostali się do niewoli czeskiej, inni cofali się z naszymi wojskami i pełnili służbę w Żandarmerii Polowej podczas walk styczniowych.

Po utworzeniu linii demarkacyjnej (po ustąpieniu Czechów) w lutym 1919 r. część powiatów cieszyńskiego i frysztackiego ponownie została zajęta przez Polaków. Toczące się stale pertraktacje z Czechami i ciągła niepewność o przyszłość Śląska Cieszyńskiego stworzyły tam sytuację niekorzystną pod każdym względem. Po przekształceniu żandarmerii w Małopolsce w żandarmerię wojskową i policję państwową na Śląsku Cieszyńskim Żandarmeria Krajowa pozostała w niezmienionym składzie.

Po przybyciu Komisji Plebiscytowej w lutym 1919 r. do Cieszyna linia demarkacyjna została zniesiona. Rada Narodowa w Cieszynie żądała, by w celu bezstronnego przeprowadzenia plebiscytu żandarmeria czeska została tam zniesiona. Projektowano nawet zniesienie naszej żandarmerii, by zmusić tym Czechów do zlikwidowania żandarmerii czeskiej w okręgach plebiscytowych. Nowa Komisja Plebiscytowa przystąpiła do reorganizacji żandarmerii czeskiej i polskiej z takim rezultatem, że polską żandarmerię zredukowano z 400 do 320, a czeską do 480, motywując to tym, że w zagłębiu karwińskim jest duża liczba robotników i dlatego trzeba tam utrzymać większą liczbę żandarmerii.

Od chwili redukcji polskiej żandarmerii nastąpiło pogorszenie bezpieczeństwa w tym rejonie, spowodowane tym, że wojska polskie, które dotąd strzegły granicy, zostały zabrane, a milicja zlikwidowana (600 ludzi). Granice pozostały bez opieki, przez co znacznie wzmożyły się: kradzieże, przemyt i napady rabunkowe.

Podczas wymiany pieniędzy na Śląsku Cieszyńskim (kwiecień 1920 r.) dał się odczuć ogromny brak żandarmów, ponieważ żandarmeria musiała we wszystkich miejscowościach pilnować wymiany pieniędzy, utrzymywać porządek oraz chronić granicę. Kilkakrotnie zwracano się do Komisji Międzynarodowej z prośbami o pozwolenie zwiększenia stanu żandarmerii, ze względu na stosunki i bezpieczeństwo, jednak nie zostały one nigdy uwzględnione. Przeciwnie oficerowie francuscy, kontrolując posterunki, skrupulatnie sprawdzali stany ilościowe, czy nie są przekraczane.

W celu lepszej kontroli nad żandarmerią została ona podporządkowana Dowództwu Wojsk Koalicyjnych w Cieszynie, a ponadto do komendy okręgowej żandarmerii został przydzielony oficer francuski. W miejscach, gdzie stacjonowały oddziały wojsk koalicyjnych, tj. w Cieszynie, Frysztacie, Bielsku, Skoczowie i Trzyńcu, żandarmeria podlegała, w razie jakichkolwiek rozruchów, oficerom wojsk francuskich. Każdy żandarm był zaopatrzony w legitymację o tekście polsko-francuskim, stwierdzającą tożsamość osoby i uprawnienie noszenia wojskowego munduru i przypisanie broni¹⁹.

Był to zakątek kraju, gdzie Żandarmeria Krajowa istniała do czasu jej wcielenia do korpusu Policji Województwa Śląskiego, czyli do 15 lipca 1922 r. 7 sierpnia 1922 r. przejęto ostatnie jednostki żandarmerii, tj. Dowództwo Żandarmerii Krajowej w Cieszynie oraz szkoły żandarmerii w Skoczowie i Cieszynie²⁰. Początkowo kursy żandarmerii miały na celu przeszkolenie funkcjonariuszy tej służby, a w późniejszym okresie szkolenia prowadzono już z myślą stworzenia odpowiednich kadr dla przyszłej śląskiej formacji policyjnej. Z zachowanych skąpych informacji dotyczących szkolenia przeprowa-

dzionego przez Żandarmerię Krajową można wywnioskować, że ich intensywność była znaczna. Szkolenia prowadzono już od 1919 r., a od 4 lutego do 11 kwietnia 1922 r. w Cieszyńsku przeprowadzono czwarty i zarazem ostatni – specjalny kurs dla Górnolązów, którego uczestnikami było 105 próbnych żandarmów²¹.

W III Powstaniu Śląskim Policja Górnego Śląska przestała faktycznie istnieć. Część jej polskich funkcjonariuszy rozbroiła swoich niemieckich „kolegów” i podjęła służbę w oddziałach powstańczych, inni znaleźli się w szeregach powołanej w maju 1921 r. żandarmerii Górnego Śląska. Powołana rozporządzeniem Naczelnej Władzy na Górnym Śląsku żandarmeria miała zapewnić wykonywanie zarządzeń władz cywilnych i wojskowych, a także troszczyć się o bezpieczeństwo ludności. Dowódcą żandarmerii Górnego Śląska został mianowany kpt. Maksymilian Żyła. Górnolązcy żandarmi byli przede wszystkim pomocnikami sądów polowych i wykonywali czynności śledcze, zwłaszcza przesłuchania świadków i podejrzanym. Żandarmeria była jednak równie pełnowartościową formacją bojową, dobrze umundurowaną i uzbrojoną, co spowodowało użycie jej w walkach frontowych²². Siły powstańcze zorganizowane były w trzech związkach taktycznych określonych jako grupy: „Północ” – dowodzona przez kpt. Alojzego Nowaka, „Wschód” – dowodzona przez kpt. Karola Grzesika i „Południe” – dowodzona przez ppłk. Bronisława Sikorskiego. Oprócz niej do dyspozycji komendantów powstańczych przeznaczona została Straż Obywatelska. Obie te organizacje miały czuwać nad przestrzeganiem porządku publicznego zarówno wśród wojskowych, jak i ludności cywilnej. W skład powołanej żandarmerii weszli obowiązkowo wszyscy członkowie byłej Policji Plebiscytowej, a nadto dobrowolnie zgłaszający się Górnolązcy narodowości polskiej. Jej liczebność ocenia się na około 2600 osób. Dowództwu podlegały komendatury grup powstańczych. Komendantom grup podporządkowane były szwadrony (każdy około 300 żandarmów), których teren działania obejmował z reguły jeden lub więcej powiatów. Podział ten przedstawiał się następująco:

- **komendantura I przy grupie „Północ”**
– kpt. Józef Jezierski, obejmowała szwadrony żandarmerii: strzelecki, tarnogórski i lubliniecki,
- **komendantura II przy grupie „Wschód”**
– kpt. Adam Kocur, obejmowała szwadrony żandarmerii: bytomski, katowicki, zabrzański i gliwicki,
- **komendantura III przy grupie „Południe”**
– kpt. Leon Potyka, obejmowała szwadrony żandarmerii: pszczyński, rybnicki i raciborski.

Generalnie żandarmeria czuwała nad przestrzeganiem porządku i bezpieczeństwa na opanowanych przez powstańców terenach. Raport 5-dniowy stanu Grupy „Wschód” z 11 czerwca 1921 r. wykazuje, że w tym związku taktycznym znajdował się Oddział Żandarmerii Polowej w sile 12 ludzi, natomiast w raporcie z 15 czerwca Grupy „Środkowej” widnieją dwie brygady żandarmerii:

- **1 Brygada Żandarmerii Polowej**
– w składzie 6 oficerów i 423 żołnierzy²³,

- **2 Brygada Żandarmerii Polowej**
– w składzie 7 oficerów i 567 żołnierzy.

Tydzień później w raporcie tej samej Grupy widnieją dane następujące:

- **1 Brygada żandarmerii**
– o stanie 8 oficerów i 593 żołnierzy,

- **2 Brygada żandarmerii**
– o stanie 8 oficerów i 566 żołnierzy.

Autor podaje, że według danych raportów liczebność Żandarmerii Polowej sił powstańczych wynosiła:

- **20 czerwca 1921 r.:**
– 50 oficerów, 41 pełniących funkcję oficerów, 123 podoficerów i 2311 szeregowych, jeden urzędnik cywilny i 74 maszynistki,
- **25 czerwca 1921 r.:**
– 47 oficerów, 61 pełniących funkcję oficerów, 222 podoficerów, 1823 szeregowych, 2 urzędników cywilnych i 111 maszynistek. Dlaczego są takie duże różnice, autor nie wyjaśnia.



KPT. ŻAND. MAKSYMILIAN ŻYŁA

Wschodnia Małopolska

Listopad 1918 r. rzucił wschodnią Małopolskę w wir nowej wojny. Lwowskie Orleńskie Pierwsze zaczęły walkę z najeźdźcą. W rękach Polaków znajdował się wąski pas ziemi nad Sanem i okręg Lwowa z linią kolejową Lwów–Przemyśl. Na początku października 1918 r. przy wojskowej Komendzie Obrony Lwowa został stworzony przez mjr. Wiktora Hoszowskiego²⁴, oficera żandarmerii austriackiej, pierwszy oddział żandarmerii pod nazwą Żandarmeria Obrony Lwowa. Na początku grudnia 1918 r. żandarmeria Galicji Wschodniej stworzyła jednolitą organizację terenową

na czele z Dowództwem Żandarmerii na Galicji Wschodniej we Lwowie²⁵. Dowództwo to podlegało komendzie armii Wschód i miało pod swoimi rozkazami (mjr Hoszowski – dowódca, rtm. Berger-Wizimirski – adiutant) sieć posterunków żandarmerii w miejscowościach zajętych przez Polaków. Dowództwo to było niezależne od Dowództwa Żandarmerii WP w Warszawie i od Dowództwa Żandarmerii OG w Krakowie. Dopiero w połowie 1919 r., po zwycięstwie nad Ukraińcami i stworzeniu normalnych warunków (wydzieleniu ze swego stanu Żandarmerii Polowej) zostało podporządkowane Wydziałowi Żandarmerii w Warszawie jako Dowództwo Żandarmerii przy OG Lwów (szóste). Na tym terenie Żandarmeria Krajowa przetrwała jako korpus służby bezpieczeństwa do końca listopada 1919 r. 12 listopada ukazało się rozporządzenie wykonawcze dotyczące wcielenia Żandarmerii Krajowej do korpusu Policji Państwowej. Ostatecznie ustalono, że Żandarmeria Krajowa zostanie przyjęta na etat MSWewn. z dniem 1 grudnia 1919 r. Stanowisko komendanta Policji Państwowej na Małopolskę zostało 15 listopada obsadzone przez Wiktora Hoszowskiego.

Na koniec przytaczam w pisowni oryginalnej rozporządzenie ministra spraw wojskowych i ministra spraw wewnętrznych, ponieważ wyjaśnia ono szczegółowo kwestie przechodzenia na obszarze Galicji Żandarmerii Krajowej i policji wojskowej w podporządkowanie Policji Państwowej.

ROZPORZĄDZENIE WYKONAWCZE

Ministra Spraw Wojskowych i Ministra Spraw Wewnętrznych w przedmiocie wcielenia żandarmerji krajowej i policji wojskowej na obszarze byłej Galicji do Policji Państwowej na zasadzie art. 3-go Przep. Przejściowych do Ustawy o Policji Państwowej z dnia 24-go lipca 1919 r. (Dz. Praw Nr 61, pozycja 363).

§ 1. Z dniem 1 grudnia 1919 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przyjmuje na swój etat i pod zwierzchni nadzór Ministra Spraw Wewnętrznych:

- a. podoficerów, szeregowców i funkcjonariuszy służby pomocniczej (woźnice, woźni, litografi, stróże itp.), wchodzących w skład galicyjskiej żandarmerji krajowej, z wyjątkiem tych, którzy w chwili wydania niniejszego rozporządzenia pełnią służbę na terenie etapowym i operacyjnym;
- b. funkcjonariuszy galicyjskiej policji wojskowej;
- c. z pośród oficerów galicyjskiej żandarmerji krajowej i policji wojskowej tylko tych, którzy wniesli, względnie wniosą w drodze służbowej do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pisemne podanie o przyjęcie ich i zostaną przyjęci na służbę przez Ministra Spraw Wewnętrznych.

Powyższe nie ma zastosowania do tych, którzy zostaną wydzieleni do żandarmerji wojskowej.

Wydzielenia tego dokona Ministerstwo Spraw Wojskowych w porozumieniu z Generalnym Delegatem Rządu dla Galicji.

§ 2. Utworzona w ten sposób na obszarze b. Galicji policja państwowa będzie organizowana nadal zgodnie z zasadami Ustawy o Policji Państwowej, tj. zachowując tymczasowo przepisy i instrukcje służbowe, obowiązujące żandarmerję krajową i policję wojskową, o ile te nie są sprzeczne z niniejszym rozporządzeniem, z wyłączeniem jednak wszelkich tych praw i przywilejów, jakie przysługują osobom wojskowym, względnie wojskowym wartom.

Do funkcjonariuszy tej policji mają zastosowanie ogólne przepisy dyscyplinarne, wydane dla policji państwowej, zaś pod względem odpowiedzialności sądowej podlegają oni sądownictwu karnemu dla osób cywilnych. W miastach, posiadających własne statuty, istniejące Dyrekcje Policji, włącznie z podległymi im służbowo urzędami śledczymi, pozostają nadal bez zmiany.

§ 3. Policja ta pełni służbę bezpieczeństwa tylko względem osób cywilnych. Ingerencję zaś jej w stosunku do osób wojskowych określa rozporządzenie M. S. Wojsk. i M. S. Wewn. z dnia 8 sierpnia 1919 r. o trybie postępowania funkcjonariuszów policji przy wykonywaniu czynności służbowych w stosunku do osób wojskowych (Dz. Urz. Min. Spr. Wew. Nr 45, poz. 645 i Dzień. Rozk. Wojsk. Nr 86, poz. 3004).

§ 4. Na czele policji państwowej na obszarze b. Galicji stoi mianowany przez Ministra Spraw Wewnętrznych na wniosek Generalnego Delegata Rządu dla Galicji „Komendant Policji Państwowej dla b. Galicji”, jako pomocnik Komendanta Głównego Policji Państwowej. Policja ta składa się z wyższych i niższych funkcjonariuszów, których stopnie służbowe określone są w art. 10 Ustawy z dnia 24 Lipca 1919 r. O Policji Państwowej

Przyjęci na etat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oficerowie galicyjskiej żandarmerji krajowej i policji wojskowej otrzymują stopnie służbowe wyższych funkcjonariuszów policji państwowej, zaś podoficerowie i szeregowcy, oraz funkcjonariusze policji wojskowej – stopnie służbowe niższych funkcjonariuszy, a mianowicie: szeregowiec (żołnierz, starszy żołnierz i żandarm) – posterunkowego lub starszego posterunkowego, starszy żandarm i wachmistrz – przodownika, starszy wachmistrz i wachmistrz powiatowy (sztabowy) – starszego przodownika. Wachmistrze powiatowi (sztabowi) żandarmerji krajowej mogą jednak otrzymać stopień służbowy wyższego funkcjonariusza, jeżeli posiadają specjalną rutynę i specjalne wiadomości fachowe w zakresie służby bezpieczeństwa publicznego.

§ 5. Komendant Policji Państwowej dla b. Galicji w zakresie służby bezpieczeństwa i czynności wykonawczych władz państwowych podlega Gen. Delegatowi Rządu dla Galicji, zaś w zakresie organizacji, administracji, zaopatrzenia, uzupełnienia i wyszkolenia – podlega bezpośrednio Głównemu Komendantowi Policji Państwowej.

§ 6. Wypłaty wszystkich poborów za miesiąc grudzień 1919 r. osobom, przyjętym na etat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych a wymienionym w § 1 niniejszego rozporządzenia, będą dokonane według norm dotychczasowych przez te urzędy, względnie kasy, które im dotychczas wypłaty te uskuteczniały. Wypłaty te nastąpią jednak na rachunek Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przy wypłacie styczniowej.

§ 7. Oficerowie galicyjskiej żandarmerji krajowej i policji wojskowej, przyjęci do policji państwowej na obszarze b. Galicji, zostają przeniesieni do rezerwy i przy ustalaniu listy starszeństwa będą traktowani na równi z innymi oficerami. Po upływie czterech lat służby w policji państwowej mogą być przyjęci z powrotem do służby czynnej w Wojsku Polskim.

§ 8. Koszary, będące w posiadaniu galicyjskiej żandarmerji krajowej i policji wojskowej, przechodzą z dniem 1 grudnia 1919 r. w posiadanie policji państwowej na obszarze b. Galicji, o ile nie znajdują się w budynkach, stanowiących własność skarbu wojskowego. Z objęciem koszar w posiadanie przez policję państwową na obszarze b. Galicji Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przejmuje wszelkie związane z tem, posiadaniem zobowiązania. Żywy i martwy inwentarz b. galicyjskiej żandarmerji krajowej i policji wojskowej przechodzi w posiadanie policji państwowej b. Galicji, za rozrachunkiem między ministerialnym, z wyłączeniem części, potrzebnej dla organów, przejętych przez żandarmerję wojskową; część ta będzie określona w porozumieniu z Gen. Delegatem. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przejmuje natychmiast troskę o zaopatrzenie ekwipunkowe żandarmerji krajowej.

§ 9. Ministerstwo Spraw Wojskowych zobowiązuje się dostarczać do dnia 1 lutego 1920 r. wszystkim funkcjonariuszom policji państwowej na obszarze b. Galicji ze składów żywnościowych wojskowych produktów spożywczych po cenach wyznaczonych dla wojska i według norm, przewidzianych dla wojska.

Warszawa, 12 listopada 1919 r.

Minister Spraw Wewnętrznych: S. Wojciechowski
za Ministra Spraw Wojskowych: Sosnkowski

ŻANDARMERIA NA TERENIE BYŁEGO ZABORU PRUSKIEGO

Natomiast dopiero w 1920 r., częściowo w marcu i w czerwcu, wcielono jednostki Żandarmerii Polowej w skład Policji Państwowej²⁶.

17 października 1918 r. z udziałem przedstawicieli Poznania, Gniezna, Inowrocławia, Kościana, Szamotuł i Obornik wybrano tymczasową Komendę Straży Obywatelskiej, jako organizację o charakterze porządkowo-policyjnej. W ciągu kilku tygodni tworząca się formacja zmieniła nazwę na Straż Ludową. Natomiast załącznikiem formacji zbrojnych stały się Oddziały Służby Straży i Bezpieczeństwa. Przed wybuchem powstania Straż Ludowa liczyła w Poznaniu około 4800 ludzi (w tym 2650 uzbrojonych), na prowincji Wielkopolski około 3000, na Pomorzu – 2000. Oddziały Służby Straży i Bezpieczeństwa wyróżniały się doborem ochotników. Byli to doświadczeni żołnierze, najczęściej w wieku od 24 do 28 lat, w większości mający za sobą działalność w polskich organizacjach niepodległościowych. Powstało też sporo oddziałów zakonspirowanych, tworzonych przez zdemobilizowanych oficerów i podoficerów. Niewielkie grupki bojowe skupiły się wokół aktywnych członków Polskiej Organizacji Wojskowej zaboru pruskiego, zwłaszcza w środowiskach, gdzie działały drużyny skautowe.

Przyjazd Ignacego Paderewskiego do Poznania, wydarzenia 26 i 27 grudnia, wreszcie wybuch powstania w Poznaniu, nie zaskoczyły przywódców, choć pokrzyżowały plany Komisariatu wywołania powstania na całym obszarze ziem opanowanych przez Prusy. Niezależnie od szukania możliwości porozumienia z Niemcami, Komisariat, oceniając realnie rozwój sytuacji, zwłaszcza oddolny rozwój działań powstańczych, nie mógł pozostać na marginesie rozgrywających się wydarzeń. Wybuch walk w Poznaniu stał się hasłem do podjęcia akcji powstańczej na prowincji. 28 grudnia 1918 r. mjr Stanisław Taczak przystąpił do organizacji Dowództwa Głównego powstania. Szczegółowe zasady organizacji żandarmerii podane zostały w rozkazie nr 4 z 9 stycznia 1919 r., w którym czytamy: [...] *do służby żandarmerijnej przyjmuje się tylko zasłużonych wojskowych, o ile możliwości szarże w wieku od 30 do 40 lat, ludzi prawego charakteru i nieposzlakowanej czci, którzy pragną na stałe w tej siedzibie pozostać. W pierwszym rzędzie uwzględnia się wojskowych, którzy już pełnili służbę w żandarmerii. Do 15 bm. podają Dowództwa Okręgów Wojskowych do Dowództwa Głównego /lb żandarmeria/ spisy wojskowych do żandarmerii, przewidzianych wraz z personaliami /z zaznaczeniem czy jeżdżą konno/ oraz ich życiorysy własnoręcznie napisane*²⁷ [...]. Pierwsze patrole żandarmerii pojawiły się na froncie i w miastach garnizonowych dosłownie w ciągu kilku dni. Zanim wprowadzono mundur wyróżniający tę formację, patrole żandarmerii rozpoznawano po opaskach na rękawach. 16 stycznia 1919 r. nastąpiła zmiana na stanowisku głównodowodzącego powstaniem. Został nim gen. Dowbór-Muśnicki, wywodzący się z armii rosyjskiej. Na podstawie różnych wzorów organizacyjnych, w Dowództwie Głównym zdecydowano, że żandarmeria w organizującym się Wojsku Wielkopolskim będzie się dzielić na Żandarmerię Polową i Żandarmerię Krajową. Na początku stycznia 1919 r. sprawy bezpieczeństwa publicznego w Wielkopolsce przejęła Żandarmeria Krajowa. Do maja 1919 r. zostało zorganizowane Dowództwo Żandarmerii Krajowej (ŻK), któremu podlegały:

– dowódca Żandarmerii Krajowej,

- sztab dowództwa Żandarmerii Krajowej,
- I Brygada Żandarmerii Krajowej,
- trzy okręgi I Brygady ŻK,
- II Brygada Żandarmerii Krajowej (rozkaz z lipca 1919 r.),
- trzy okręgi II Brygady ŻK,
- szkoła Żandarmerii Krajowej.

Od lipca 1919 r. Żandarmeria Krajowa w Poznaniu składała się z dwóch brygad: poznańskiej i pomorskiej. Na czele pomorskiej brygady Żandarmerii Krajowej stał początkowo rtm. Zygmunt Wiza (od 15 stycznia 1919 r. do 1 lipca 1920 r.), a następnie ppor. Henryk Beychler. W lipcu 1919 r. ŻK składała się z 5 oficerów, 388 żandarmów oraz posiadała 134 konie. W grudniu dokonano zmiany nazewnictwa, które brzmiało: Korpus Żandarmerii Krajowej b. dzielnicy Pruskiej, I Brygada (poznańska) i II Brygada (pomorska). Żandarmeria była zorganizowana na wzór wojskowy i tworzyła Korpus. Na czele jej stało Dowództwo, podległe Dowództwu Wojsk Polskich w Wielkopolsce, kierujące początkowo Brygadą Żandarmerii z siedzibą w Poznaniu, a od 4 lipca 1919 r. II Brygadą Żandarmerii z siedzibą w Toruniu. Obszar działania żandarmerii został podzielony na cztery okręgi oficerskie z siedzibami w Poznaniu, Krotoszynie, Gnieźnie i Bydgoszczy. Ten ostatni, jako że Bydgoszcz znalazła się poza linią demarkacyjną rozejmu z Trewiru z 19 lutego 1919 r., miał ostatecznie siedzibę w Inowrocławiu. Z chwilą utworzenia II Brygady Żandarmerii ustanowiono kolejne okręgi z siedzibami w Toruniu, Chojnicach i Tczewie. Z dniem 1 października 1919 r. powołano odrębny okręg z siedzibą w Poznaniu, któremu podporządkowano posterunki kolejowe w Skalmierzycach, Ostrzeszowie, Nowym Tomyślu, Wronkach, Inowrocławiu, Starym Bojanowie i Odolanowie. Okręgi podzielone były na objazdy odpowiadające terytorialnie powiatom, choć nie zawsze siedziba objazdu znajdowała się w siedzibie powiatu. Objazdy podzielone były na posterunki – w miastach, na obchody – we wsiach. Na czele okręgu stał komendant okręgowy, zwykle oficer zrównany w szarży z oficerem WP. Objazdem dowodził objazdowy żandarmerii w randze wachmistrza powiatowego, a posterunkami kierowali posterunkowi w randze starszego wachmistrza lub wachmistrza. W sprawach związanych z utrzymaniem spokoju i bezpieczeństwa publicznego żandarmeria podlegała miejscowym, odpowiednim władzom cywilnym: nadprezydentowi rejencji, prezydentom rejencji i starostom. I tylko te władze mogły wydawać żandarmerii polecenia.

Struktura Korpusu Żandarmerii Krajowej, przemianowanej w połowie listopada 1919 r. na Żandarmerię Krajową byłej Dzielnicy Pruskiej, składała się z następujących okręgów i objazdów:

- I Okręg Żandarmerii Poznań, obejmujący 11 objazdów: Poznań-wschód, Poznań-zachód, Miedzichód, Kościan, Śmigiel, Międzyrzecz, Szamotuły, Śrem, Środa, Wolsztyn i Opalenica dla powiatów Nowy Tomyśl i Grodzisk;
- II Okręg Żandarmerii Krotoszyn, składający się z 11 objazdów: Krotoszyn, Odolanów, Gostyń, Jarocin, Kępno, Leszno, Wschowa, Ostrów Wielkopolski, Pleszew, Rawicz i Ostrzeszów;
- III Okręg Żandarmerii Gniezno, składający się z 8 objazdów: Gniezno dla powiatów Gniezno i Wilkowo, Oborniki, Września, Strzałkowo, Mogilno, Strzelno, Wągrowiec i Żnin;
- IV okręg Żandarmerii Bydgoszcz, składający się z 8 objazdów: Bydgoszcz, Wieluń, Czarnków, Inowrocław, Kruszwica, Chodzież, Szubin i Wyrzysk.

Ostatecznie jednak Bydgoszcz i część okolicznych powiatów znalazła się poza linią demarkacyjną wyznaczoną rozejmem, pojawiła się konieczność korekty granic terytorialnych IV Okręgu. Z dniem 9 maja na jego siedzibę wyznaczono Inowrocław, a podlegały mu powiaty: Inowrocław, Czarńków, Chodzież i Szubin oraz Mogilno, Strzelno i Żnin. Te ostatnie zostały wydzielone z Okręgu III.

Żandarmeria Krajowa nosiła mundur wg rozkazu dziennego DG nr 48 z 21 lutego 1919 r. w następującym asortymencie: Kurtka munduru ogólnowojskowego kroju oficerskiego, z jasnożółtymi wypustkami. Płaszcz kawalerski jednorzędowy dla żandarmów, dwurzędowy z wypustkami żółtymi dla oficerów. Reszta ubioru jak w mundurze ogólnowojskowym, z jasnożółtymi wypustkami. W maju 1919 r. rozpoczął się proces jednoczenia Wojska Wielkopolskiego z Wojskiem Polskim, trwający do marca 1920 r. Żandarmeria Krajowa była zorganizowana na wzór wojskowy. Stąd też podlegała wojskowemu przepisom dyscyplinarnym i karnym oraz sądownictwu wojskowemu. Przełożonymi wojskowymi żandarmów byli: Dowódca Żandarmerii, oficerowie żandarmerii i objazdowi żandarmerii²⁸. Zwracano też uwagę na właściwe zachowanie i prowadzenie się żandarmów. W tym też celu opracowano nawet swoisty dekalog cech, jakimi powinien odznaczać się każdy członek Korpusu Żandarmerii:

PRZYWIĄZANIEM DO OJCZYZNY I NACZELNEJ WŁADZY,
HONOROWYM I PRZYKŁADNYM WYSTĘPOWANIEM,
NAJŚCIŚLEJSZĄ OBOWIĄZKOWOŚCIĄ,
POSŁUSZEŃSTWEM,
ROZTROPNOŚCIĄ,
PRZYTOMNOŚCIĄ UMYSŁU,
BEZPARTYJNOŚCIĄ I NIEPRZEKUPNOŚCIĄ,
RELIGIJNOŚCIĄ,
MORALNOŚCIĄ SZCZEGÓLNIIE PRZEZ UNIKANIE NIERZĄDU,
TRZEŹWOŚCIĄ W SŁUŻBIE I POZA SŁUŻBĄ.

Żandarmi rekrutowali się głównie spośród zdemobilizowanych żołnierzy, których nie obejmował obowiązek służby w szeregach WP oraz Straży Ludowej, oraz byłych żandarmów narodowości polskiej. Zazwyczaj ludzie ci nie posiadali wykształcenia w ogóle, albo mieli je na poziomie szkoły ludowej. Dlatego przykładano szczególną wagę do kształcenia podoficerów i żandarmów, szczególnie tych pełniących funkcje. W Poznaniu powołano do życia szkołę Żandarmerii Krajowej. Organizowano w niej 6-tygodniowe kursy obejmujące obok prawa karnego, przepisów administracyjnych i policyjnych, przepisów sanitarnych i weterynaryjnych także kryminalistykę, umiejętność sporządzania raportów oraz wiedzę z zakresu historii, geografii Polski i języka polskiego. Oceniano również obyczaje słuchacza, jego uwagę i pilność, powierzchowność oraz zdolności umysłowe. Szkolenie przebiegało dość intensywnie, skoro pod koniec 1919 r. wszyscy niemal objazdowi byli już po takim kursie. Nie brakowało jednak zastrzeżeń co do efektów kształcenia. Zwracano uwagę, że mimo ukończe-

nia kursu objazdowi w dalszym ciągu przesyłają raporty niezgodnie z obowiązującymi przepisami. Nie wykazywali też większego zainteresowania przekazywaniem zdobytej wiedzy niższym funkcjonariuszom.

Istotnym problemem było zakwaterowanie żandarmów. Często pełnili służbę z dala od swoich miejsc zamieszkania, nieradko też byli przenoszeni pomiędzy odległymi nawet obchodami i objazdami. Już w początkach kwietnia 1919 r. Dowództwo Żandarmerii zarządziło, aby żandarmi obejmowali na mieszkania służbowe kwatery byłych żandarmów niemieckich. Początkowo nie wolno było sprowadzać do nich rodzin. Jednak już dwa tygodnie później upoważniono dowódców okręgowych, by zezwalali na osiedlanie się wraz z rodzinami tym żandarmom, którzy wykazali się nienagannym zachowaniem i oddaniem służbie. Szczegółowe zasady określono w rozkazie z dnia 1 maja²⁹.

Korpus Żandarmerii Krajowej b. Dzielnicy Pruskiej działał do końca czerwca 1920 r., a następnie przeszedł pod zwierzchnictwo komendanta Policji Państwowej b. dzielnicy Pruskiej.

PODSUMOWANIE

Na tym kończy się, w ogólnych zarysach, historia Żandarmerii Krajowej. Pełniła ona obowiązki jako powszechny organ bezpieczeństwa – tak wobec osób wojskowych, jak i cywilnych. Organizacja, mimo krótkiego okresu pracy, była dobrze przygotowana do realizacji zadań w tak trudnych warunkach. Zaprowadziła w kraju porządek, stłumiła anarchię i przestępczość oraz nauczyła obywateli szanować władzę i stosować się do jej przepisów. Stała się też załącznikiem tworzącej się Policji Państwowej.

¹ Odczyt kpt. Samogija na temat historii żandarmerii – autor twierdzi, że nazwa „Żandarmeria Krajowa” pochodzi od niemieckiego słowa „Landesgendarmerie”, CAW, I.375.2.34, s. 6; wzory czerpano z zaboru austriackiego, gdzie istniała od dawna Cesarsko-Królewska Żandarmeria Krajowa i w której służyli także Polacy, szczególnie w cieszącym się pewną autonomią Królestwie Galicji i Lodomerii – *Wyższe kadry policyjne na ziemiach polskich w okresie zaborów*, <http://www.wspol.edu.pl/historia/szkolnictwo/zabory/index.htm>.

² 24 lipca 1919 r.

³ Odczyty kpt. Kity i kpt. Metzgera na temat historii żandarmerii w czasie pokoju i wojny, CAW, I.375.2.34; Historia I dywizjonu żandarmerii, CAW, I.375.1.45.

⁴ K. Chodkiewicz, *Historia żandarmerii WP* (maszynopis), s. 90–91; B. Woszczyński, *Ministerstwo Spraw Wojskowych 1918–21*, Wyd. WIH, Warszawa 1972.

⁵ Pkt 89 rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych nr 45/18.

⁶ Op. cit., s. 93.

⁷ System kształcenia oficerów i podoficerów żandarmerii opierał się na austriackim wzorcu, na tzw. „szkole szarż”, który przybierał dwie formy: awansowania wyróżniających się oficerów armii austriackiej na stanowiska oficerskie w żandarmerii albo awansowaniu podoficerów żandarmerii. W pierwszej formie – stanowiącej większą część korpusu oficerskiego w żandarmerii – wyróżniający się oficerowie pułkowi otrzymywali przydział próbnego do żandarmerii na pół roku, a od 1905 r. na rok. Na koniec okresu próbnego oficer poddawany był egzaminowi przed komisją złożoną z inspektorów żandarmerii i wyższych urzędników namiestnictwa. Funkcje takie w 15 Komendzie Żandarmerii Krajowej we Lwowie pełnili w latach 1909–1914 mjr Wiktor Hoszowski-Sas, ppłk Eugeniusz Dąbrowiecki, ppłk Wiśniewski. Po pomyślnie zdanym egzaminie oficerów próbnych mianowano

oficerami żandarmerii. Druga forma awansowania wiodła od wyróżniającego się żołnierza pułkowego, którego przed końcem służby werbowano do żandarmerii, w myśl przepisów ustawy z 1876 r. Odbywało się to każdego roku jesienią, kiedy komendy Żandarmerii Krajowej zwracały się do pułków z prośbą o przeprowadzenie rekrutacji spośród żołnierzy kończących obowiązkową służbę wojskową. Po zgłoszeniu się ochotników organizowano egzamin z niemieckiego i arytmetyki. Następnie opracowywano kandydata w jego dotychczasowym miejscu zamieszkania i wystawiano mu świadectwo moralności. Kandydaci bez zarzutów przyjmowani byli do służby przez krajową komendę żandarmerii i wcielani do oddziałów uzupełnienia w charakterze tzw. próbnych żandarmów. Po trzech lub pięciu miesiącach szkolenia żandarmi próbni zdawali egzaminy, po czym delegowano ich do krajowych posterunków żandarmerii w celu odbycia szkolenia praktycznego pod okiem komendantów posterunków. Dopiero osoby wybrane spośród najzdolniejszych wicewachmistrzów, po kilku lub kilkunastu latach służby, kierowano do „szkoły szarż”. Po zakończeniu szkoły mianowano żandarmów zastępcami komendantów posterunków, a w miarę vacatów – komendantami posterunków. Najlepsi komendanci posterunków po kilkuletniej służbie wyznaczani byli na komendantów powiatowych żandarmerii albo na podoficerskie stanowiska sztabowe. Po 12 latach służby mogli odejść do cywilnej służby państwowej lub zyskać status oficera sztabowego, przechodząc taki sam tryb szkolenia jak oficerowie próbni. W państwach zabórczych Polacy mieli utrudnioną drogę do stanowisk oficerskich.

⁸ *Historia żandarmerii I dywizjonu*, CAW, I.375.1.45.

⁹ K. Chodkiewicz, *Historia żandarmerii RP*, s. 98.

¹⁰ Tamże, s. 105.

¹¹ Tamże, s. 117.

¹² Tamże, s. 119.

¹³ W połowie 1919 r. skierowany został wraz z innymi oficerami żandarmerii (rtm. Stochem) do pracy w Komendzie Głównej Straży Bezpieczeństwa (późniejsza Policja Państwowa) na stanowisko naczelnika Centralnego Biura Inwigilacyjnego, A. Misiuk, *Policja Państwowa 1919–1939*, Wyd. Naukowe PWN Warszawa 1996, s. 19; W. Jarno, *Okręg Generalny Wojska Polskiego nr III Kielce w latach 1918–1921*, Łódź 2003.

¹⁴ Po zaledwie 43 dniach pobytu w Łodzi (16.12.18–28.01.19) bardzo szybko i fachowo zorganizował dowództwo i 7 posterunków, pochodził z Warszawy, CAW, 4 Dywizjon, I.375.4.111, *Historia dywizjonu*, k.27; W. Jarno, *Okręg Korpusu Wojska Polskiego nr IV Łódź 1918–1939*, Łódź 2001.

¹⁵ Rtm. Adolf Drwota urodził się 26.01.1880 r. w m. Chobot, niedaleko Bochni. W 1902 r. rozpoczął służbę wojskową w 13 pp. W 1911 r. rozpoczął służbę w 15 pułku ułanów (puł) jako dowódca plutonu. Po ogłoszeniu mobilizacji w sierpniu 1914 r. – jako hipolog – wszedł w skład odbioru koni. 1.09.1918 r. został przeniesiony do 8 puł. We wrześniu 1919 r. przeniesiony do rezerwy. W 1924 r. wrócił do służby w wojsku jako dowódca 10 dywizjonu taborowego. 30.04.1927 r. został przeniesiony do rezerwy. Zmarł 1 stycznia 1936 r. na atak serca, mając zaledwie 55 lat, CAW, Akta personalne mjr. Drwoty, 2311, przebieg służby; R. Ignaczak, *4 Dywizjon żandarmerii w Łodzi w latach 1919–1939*, Łódź 2002.

¹⁶ A. Misiuk twierdzi, że gen. E. Dąbrowiecki nominację na szefa Straży otrzymał 5 listopada 1918 r. i że 27 grudnia przekształcił formację w Żandarmerię Krajową ziemi krakowskiej, por. A. Misiuk, *Policja Państwowa 1919–1939*, s. 31; gen. E. Dąbrowiecki urodził się 19 listopada 1861 r. w Dąbrowie (Galicja), ukończył Terezeńską Akademię Wojskową we Wiener Neustadt. Służbę rozpoczął w armii austriackiej. Do wojska wstąpił w 1883 r. i służył w piechocie, a od 1893 r. w żandarmerii na stanowiskach: komendanta oddziału (Stryj, Rzeszów, Kraków), okręgu (końskiego, Włodzimierza Wołyńskiego, Nowogródka). W odrodzonym państwie powołany na stanowisko dowódcy żandarmerii przy Okręgu Generalnym Kraków, a od 20 maja 1919 r. na dowódcę Kierownictwa Organizacji Żandarmerii.

¹⁷ Rozkazem dowództwa Krakowskiego Okręgu Wojskowego z 9 grudnia zniesione zostały straże obywatelskie, a w ich miejsce weszła żandarmeria, działająca w garnizonach miejskich poszczególnych powiatów.

¹⁸ Występuje rozbieżność w pisowni nazwiska dowodzącego Żandarmerią Krajową. J. Szczurek podaje nazwisko Szyszkowicz, a z kolei w *Dziesięcioleciu Służby Bezpieczeństwa* wskazano Szyszkowicz.

¹⁹ Wspomnienia ppłk Stanisław Młodnickiego z maja 1920 r. zamieszczone u Chodkiewicza.

²⁰ M. Skrzypek, *Policyjne instytucje Śląska Cieszyńskiego 1918–1922*, „Kalendarz Skoczowski” nr 4, Skoczów 2000, s. 85–92; J. Dworzecki, *Zarys działalności formacji policyjnych na Śląsku Cieszyńskim w latach 1918–1922*.

²¹ A. Misiuk, *Policja państwowa 1919–1939. Powstanie, organizacja, kierunki działania*, Warszawa 1996.

²² J. Musioł, *Sądy polowe w II Powstaniu Śląskim*, Katowice 1978, s. 63.

²³ W. Kempa, *Liczebność Wojsk Powstańczych. III Powstanie Śląskie – stany osobowe*, s. 11–12, Internet www.historycy.org/index.php?showtopic=60239&st=0. Dane z 16 czerwca 1921 r. wykazują, że w 1 Brygadzie Żandarmerii Polowej składała się z: Sztabu brygady – 2 oficerów i 3 podoficerów; 1 szwadronu w sile 2 oficerów i 155 żołnierzy; 2 szwadronu w sile 2 oficerów i 157 żołnierzy; 3 szwadronu w sile 1 oficera i 169 żołnierzy; szwadronu sztabowego w sile 1 oficera i 115 żołnierzy.

²⁴ A. Misiuk potwierdza to na s. 31. Wiktor Hoszowski był dowódcą Komendy Policji Państwowej dla byłej Galicji do 13 września 1921 r., później zastępcą komendanta głównego, a następnie komendantem, J. Ślipiec, *Drogi niepodległości – Polska i Ukraina 1918–1921*, wyd. Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 1999, s. 252.

²⁵ Główne dowództwo żandarmerii na Galicję Wschodnią, CAW, I.375.12.1.

²⁶ Dz. U. RP z 1920 r. Nr 20, poz. 107 oraz Nr 37, poz. 283. Zob. także okólnik do wszystkich PP, Kierowników Starostw, Dyrektorów Policji we Lwowie i Krakowie z dnia 22 lutego 1920 r., zgodnie z którym planowano włączyć siedem pozostałych powiatów z obszaru wojennego z dniem 1 marca 1920 r., z zastrzeżeniem, że ostateczną decyzję podejmie Naczelne Dowództwo, Archiwum Państwowe w Krakowie, akta Starostwa Grodzkiego, teczka nr 76.

²⁷ K. Kołos, R. Ostrowski, *7 Dywizjon Żandarmerii w Poznaniu*, materiał na seminarium doktoranckie w Centralnym Ośrodku Szkolenia Straży Granicznej w Koszalinie, kopia w posiadaniu autora.

²⁸ Rozkaz nr 9 Dowództwa Żandarmerii Krajowej z dnia 8 marca 1919 r., APP, zespół KW PP w Poznaniu, sygn. 1006/2.

²⁹ Rozkaz nr 29 Dowództwa Żandarmerii Krajowej z dnia 1 maja 1919 r., APP, zespół KW PP w Poznaniu, sygn. 1006/2.

Bibliografia

Centralne Archiwum Wojskowe:

CAW, I.375.1.45,

CAW, I.375.2.34,

CAW, I.375.12.1.

Chodkiewicz K., *Historia żandarmerii WP* (maszynopis).

Opracowania publikowane

Dworzecki J., *Zarys działalności formacji policyjnych na Śląsku Cieszyńskim w latach 1918–1922*, KW Policji w Katowicach.

Jarno W., *Okręg Generalny WP nr III Kielce w latach 1918–1921*, Łódź 2003.

Kempa W., *Liczebność Wojsk Powstańczych. III Powstanie Śląskie – stan osobowy*, Internet www.historycy.org/index.php?showtopic=60239&st=0.

Kołos K., Ostrowski R., *7 Dywizjon żandarmerii w Poznaniu*, COS SG Koszalin.

Kutta J., *Policja w Polsce Odrodzonej. Wielkopolska i Pomorze 1918–1922*, Bydgoszcz 1994.

Misiuk A., *Policja Państwowa 1919–1939*, Warszawa 1996.

Maciąg-Majka B., *Policja Polityczna w województwie krakowskim w latach 1919–1926*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2012, nr 6, s. 171–187.

Marszałek P.K., *Geneza i organizacja polskich formacji policyjnych w Wielkopolsce (1918–1920)*, w: „Studia Lubuskie” 2007, z. 3.

Ratajczyk G., *Żandarmeria WP II RP*, Toruń 2004.

Skrzypek M., *Policyjne instytucje Śląska Cieszyńskiego 1918–1922*, Skoczów 2002.

Sprengel B., *Policja Państwowa w Toruniu (1920–1939)*, Toruń 1999.

Suliński J., *Żandarmeria Wojskowa w latach 1918–1947*, Warszawa 1995.

Suliński J., *Żandarmeria – organ bezpieczeństwa armii w latach 1918–1945*, Warszawa 2003.

Suliński J., Chrzanowski W., *Rozwój żandarmerii polowej na ziemiach polskich w latach 1918–1945*, Warszawa 2012.

Ślipiec J., *Drogi niepodległości – Polska i Ukraina 1918–1921*, Warszawa 1999.

Woszczyński B., *Ministerstwo Spraw Wojskowych 1918–1921*, Warszawa 1972.

Summary

National gendarmerie as an origin of the State Police

In November of 1918 the task of the Gendarmerie was to get control, together with paramilitary organizations of the police forces being in disposal of political parties, over violence and abuses perpetrated by organized gangs. Every security body accomplishes its task well, when the society, for which it performs the service, feels recognition, trusts and supports it. The Polish gendarmerie had to fight for this confidence from the very beginning of its existence. This formation took the name the National Gendarmerie. One couldn't say that its organization was unified, mainly due to voluntariness of its origin as well as the lack of directives from the government or the army.

Tłumaczenie: Renata Cedro, WP CSP